

Agnieszka Wysocka

Bogdan Raczkowski

– architekt i urbanista międzywojennej Bydgoszczy

W bydgoskim Muzeum Okręgowym przechowywany jest pewien portret namalowany w 1935 r. przez Piotra Chmurę. Przedstawia on siedzącego we wnętrzu, na tle okna, eleganckiego starszego pana w ciemnym garniturze. Z prawej strony, oparty o ścianę stoi, widoczny tylko fragmentarycznie, szkicowy plan osiedla, a za postacią w tle majaczy sylweta drapacza chmur. I szkic, i wieżowiec nawiązują do profesji sportretowanego mężczyzny. To inżynier architekt Bogdan Raczkowski, któremu Bydgoszcz okresu międzywojennego zawdzięcza wiele projektów budynków i kilka ciekawych rozwiązań urbanistycznych¹. Podobnie jak wielu ludzi, których losy wpisały się w burzliwy czas odzyskiwania przez Polskę niepodległości, przeniósł się z miejsca na miejsce, by w końcu związać swoje życie z Bydgoszczą.

Urodził się w Poznaniu 12 marca 1888 r.² Prawdopodobnie, tak jak starszy brat Tadeusz Jan, późniejszy agronom i kierownik bydgoskiej Szkoły Rolniczej, ukończył Gimnazjum św. Marii Magdaleny w Poznaniu³. Następnie rozpoczął studia na Wydziale Architektury Politechniki Lwowskiej. Choć brak dokładnych danych na temat czasu i przebiegu studiów, możemy przyjąć, że B. Raczkowski rozpoczął je około 1908 lub 1909 r. i ukończył krótko przed wybuchem I wojny światowej⁴. W pierwszych latach XX w. i w okresie międzywojennym Wydział Architektury (przemianowany na takowy w 1894 r., z Wydziału Budownictwa) Politechniki Lwowskiej kształcił wybitnych inżynierów architektów. Między 1890 a 1910 r. opracowano metodę nauczania nazwaną Lwowską Szkołą Architektury. W tych latach wykładowcami byli między innymi: Władysław Szydłowski, Tadeusz Obmiński, Jan Bagieński, Witold Minikiewicz, Jan Zubrzycki-Sas. Początek nowego wieku przyniósł również nowe tendencje w architekturze, połączone ze zmięszchem akademickiego klasycyzmu. Studenci i młodzi pracownicy naukowci politechniki zachwycali się zdobyczami rewolucji techniczno-przemysłowej, nowo-

czesnymi twórcami budowlanymi (stal i szkło), nowatorskimi metodami realizacji obiektów. Absolwenci Wydziału Architektury, którzy przed wybuchem I wojny światowej kończyli naukę ze stopniem inżyniera, pewnie nawet nie przypuszczali, że za kilka lat przyjdzie im odbudowywać wolny już kraj, planować nowoczesną zabudowę miast i miasteczek⁵.

Krótko przed wybuchem wojny Bogdan Raczkowski, już jako młody inżynier, przeniósł się do Charkowa. Miało to związek z nadzorowaniem budowy realizowanej według jego projektu. Tam, w sierpniu 1917 r. poślubił Marię z Zawadzkich. W tym samym roku młodzi małżonkowie opuścili niespokojną Rosję i przez Rumunię, Węgry i Czechosłowację wrócili do rodzinnego miasta B. Raczkowskiego – Poznania⁶. W Bydgoszczy zamieszkali wiosną 1921 r., a od grudnia B. Raczkowski został radcą miejskim i kierownikiem Urzędu Budownictwa Naziemnego. Tę drugą funkcję sprawował aż do 1934 r.

6 grudnia 1922 r. uchwałą Magistratu powołano Komitet Rozbudowy miasta Bydgoszczy. Na jego czele stanął ówczesny prezydent Bernard Śliwiński, a zastępcą i faktycznym głównym nadzorującym i koordynującym prace został B. Raczkowski. Podstawowym zadaniem nowo powołanego zespołu było „wytyczenie nowych ulic, aby umożliwić ekspansję tutejszemu przemysłowi” i, co chyba najważniejsze, przygotowanie rozłożonego na kilka lat planu rozbudowy Bydgoszczy⁷. Komitet podzielono na kilka oddziałów: terenowy – zajmujący się pozyskiwaniem państwowych gruntów na cele rozbudowy miasta, pod budowę domów i budynków użyteczności publicznej, między innymi wystąpiono z wnioskiem o przekazanie miastu terenów pod budowę szpitala miejskiego na Bielawkach; kredytowy – pozyskujący kredyty na budowę (wnioski o kredyty kierowano głównie do Banku Gospodarstwa Krajowego); budowlany – przygotowujący projekty do realizacji, finansowane przez Magistrat. W ramach programu rozbudowy miasta, mającego na celu zaspokojenie lokalnych potrzeb mieszkaniowych, między innymi przez budowę domów z miejskich funduszy, z mieszkaniami pod wynajem, rozpoczęto na gruntach należących do miasta budowę kilku domów. Ich projektantem był B. Raczkowski, choć nie można wykluczyć, że w czasie opracowywania planów pomagali zatrudnieni w Urzędzie Budownictwa Naziemnego inżynierowie i budowniczowie. Jednak to, że B. Raczkowski składał na nich ostateczny podpis, przesądza sprawę co do tego, kto miał decydujący wpływ na mający powstać obiekt. Zanim jednak poddamy cha-

rakterystyce poszczególne budynki projektowane przez B. Raczkowskiego, prześledźmy jego koncepcje urbanistyczne przygotowywane dla większych i mniejszych obszarów zabudowy. Bardzo prawdopodobne jest to, że polski Magistrat przejął po poprzednikach plany i projekty dotyczące rozbudowy miasta i poszczególnych jego dzielnic⁸. Najwcześniej powstał projekt zabudowania niewielkiego obszaru na terenie dzielnicy Skrzetusko. W 1921 r. gotowy był plan zagospodarowania ulic: Mościckiego (obecnie Sportowa), Chopina i Moniuszki, tworzących rozległy, trójkątny plac. W następnym roku stanęło tutaj 8 bliźniaczych parterowych domów z wysokimi, mansardowymi dachami, w których znalazło się po parze wystawek. Na elewacjach frontowych umieszczono drewniane kratownice, po których pięć się miały rośliny. Każde mieszkanie składało się z 3 pokoi z kuchnią i użytkowego poddasza. Domy otoczone były niewielkimi ogrodami. W jednym z zaprojektowanych przez siebie domów, przy ul. Moniuszki 2 zamieszkał Bogdan Raczkowski z rodziną⁹.

Następnym zadaniem, jakiego podjął się B. Raczkowski, była analiza planów dotyczących Sielanki. Przypomnijmy, że w 1912 r. Magistrat miasta Bydgoszczy zwrócił się z prośbą do inżyniera Hermanna Josepha Stübbera o wykonanie planu zagospodarowania terenów należących do miasta, a leżących w bezpośrednim sąsiedztwie śródmieścia. Berliński urbanista postanowił w swojej pracy nad projektem wykorzystać modną wówczas, wywodzącą się z pomysłów angielskiego urbanisty Ebenezera Howarda, koncepcję miasta – ogrodu. Zamknięta dzisiejszymi ulicami Paderewskiego, Ossolińskich i Markwarta dzielnica, skoncentrowana wokół centralnie umieszczonego dużego skweru, miała otrzymać zabudowę willową otoczoną zielenią. Do wybuchu I wojny światowej na terenie nowej dzielnicy, nazywanej w ówczesnych dokumentach Gartenstadt, stanęło pięć jednorodzinnych domów. W 1925 r. B. Raczkowski uznał, że projekt jest na tyle interesujący, iż nie wymaga większych zmian, co więcej, określił tak rygorystyczne warunki zabudowy dotyczące wysokości, szerokości budynków, ilości pomieszczeń, rodzaju parkanu, że na 50 parcelach do końca lat 30. XX w. powstał jednorodny, interesujący kompleks okazałych willi z ogrodami, nazywany do dzisiaj Sielanką¹⁰. W tym samym czasie B. Raczkowski przygotował plan rozbudowy dla kwartału ograniczonego ulicami: Płocką (od wschodu), Senatorską (obecnie Chodkiewicza) (od południa), Sułkowskiego (od

zachodu) i Kozietulskiego (od północy). Architekt zaproponował dla tego terenu kilka typów domów (oznaczając je literami od A do F). Tylko takie dopuszczane były do realizacji. Analizując projekty, zawierające nie tylko plany domów, ale też przedogrodów, rozległych ogrodów za domami oraz jednolitych ogrodzeń, odnosi się wrażenie, że B. Raczkowski chciał nadać dzielnicy jednorodny charakter, nawiązujący do stanu sprzed 1920 r.¹¹ Były to budynki zaprojektowane jako wille bliźniacze, parterowe, z użytkowym poddaszem, przykryte wspólnym, wysokim, mansardowym dachem. Partie szczytowe budynków były zryzalitowane i nakryte osobnymi dachami w typie mansardowych, wyłamanych z głównej połaci. W częściach zryzalitowanych, w przyziemiu, zaprojektowano wejścia poprzedzone kilkustopniowymi schodami. W każdym z domów urządzono po cztery mieszkania dwupokojowe z kuchnią, łazienką i spiżarnią. W elewacji tylnej znajdował się taras prowadzący do ogrodu. Budynki nawiązywały swoją formą do stylu dworkowego. Do końca lat 20. XX w. według tej koncepcji zrealizowano trzy domy typu „B”: przy ul. Płockiej 5, 7 i 11.

W 1926 r. gotowy był program budownictwa mieszkaniowego na lata 1926–1936. We wstępie do programu B. Raczkowski napisał: „Bydgoszcz niezniszczona wojną przedstawia się zewnątrznie na ogół dobrze, w opłakanym stanie jest natomiast kwestia mieszkaniowa”. Dalej, na podstawie danych dotyczących ilości mieszkańców, przyrostu ich liczby (1 stycznia 1920 r. – 89 282 mieszkańców, 1 stycznia 1925 r. – 104 018 mieszkańców) oraz szczegółowej analizy ilości mieszkań i ich zaludnienia: „Faktycznie znajduje się mieszkania w których zamieszkuje kilka rodzin, a na jeden pokój przypada 5–10 osób”, autor postulował wspieranie prywatnych inicjatyw budowlanych i wskazywał tereny pod ich zabudowę. Były to, według B. Raczkowskiego, następujące dzielnice: Sielanka i Skrzetusko oraz ulice: Płocka, Czarna Droga, Chodkiewicza, Dwernickiego, Libelta, Niemcewicza i Piotrowskiego¹². Do opisowej części planu dołączony był sporządzony na niemieckiej mapie szkic dzielnic, którym przypisano rozmaite funkcje: na Starym Mieście i w Śródmieściu miały znajdować się tylko budynki użyteczności publicznej i mieszkania, ale to głównie dzielnice: Bielawy, Skrzetusko, Szwederowo, Bielice, Wilczak i Okole pełnić miały rolę dzielnic mieszkaniowych. Kolonie robotnicze skupić się miały na Miedzyniu, Jachci-cach i Ludwikowie. Dla fabryk zarezerwowano tereny: Kapuściska, Zimne

Wody, Łęgnowo, Siernieczek. Na Biedaszkowie powstać miało lotnisko, a tereny na zachód od Szosy Gdańskiej należeć miały nadal do wojska¹³. Ostatnim projektem urbanistycznym B. Raczkowskiego był pierwszy plan osiedla Leśnego, mającego stanowić wizytówkę Bydgoszczy dla tych, którzy odwiedzali miasto od północy. W październiku 1933 r. architekt podzielił 30-hektarowy obszar na 9 bloków, rozwiniętych w osi północ-południe, równoległych do Szosy Gdańskiej, zapewniając im jednolite warunki nasłonecznienia. Planowana zabudowa miała występować w następujących układach: wzdłuż ul. Gdańskiej zabudowa zwarta, trzykondygnacyjna, w kierunkach wschodnim i zachodnim kolejno zabudowa luźna, dwukondygnacyjna i parterowa. Szosa Gdańska miała zostać poszerzona do 100 m (z obecnych 10) i zawierać 10-metrową jezdnię główną, cztery pasma zieleni z zadrzewieniem, chodnik dla pieszych, aleję spacerową, jezdnię dla pojazdów konnych oraz jezdnie boczne dochodzące do przyległych do ulicy domów. Ulice miały być wybrukowane kostką granitową, a chodniki wysypane żużlem i wzmocnione krawężnikami z kamienia polnego. Na projekcie w części południowo-wschodniej wydzielono prostokątny plac pod budowę szkoły. Według B. Raczkowskiego, prace prowadzone w trzech etapach potrwać miały do 1936 r.¹⁴ Tak przygotowany plan przedstawiono do akceptacji najpierw w Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu, a potem w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, gdzie zatwierdził go inżynier A. Kuncewicz. Niestety, na tym etapie plan zmodyfikowano – osiedle mogło być realizowane tylko po wschodniej stronie Szosy Gdańskiej. Ministerstwo Spraw Wojskowych nie wyraziło zgody na zabudowę po stronie zachodniej¹⁵.

Projekty poszczególnych budynków, które B. Raczkowski przygotował dla Bydgoszczy, omówione zostaną w następującej kolejności: kamienice i wille, budynki użyteczności publicznej, obiekty sakralne.

Najwcześniej, bo w latach 1923–1925, zbudowano kamienicę przy ul. Piotrowskiego 13. B. Raczkowski zaprojektował ją w duchu modernizmu. Gdyby znalazła się w ciągu kamienic na ul. Gdańskiej, nikt nie podejrzewałby, że powstała w latach 20. XX w. Nadano jej formy klasycyzujące. Symetryczna, 8-osiowa elewacja tego czterokondygnacyjnego budynku otrzymała ryzalit dzielony przez całą wysokość kanelowanymi lizenami, zamknięty pełną attyką, ozdobioną rozetkami (dodatkowo, w projekcie attykę wieńczyć miało siedem kamiennych waz)¹⁶. Przyziemie wykcentowano

pasami pseudoboniowania, a na osi budynku umieszczono portyk wejścia głównego.

Z lat 1926–1927 pochodzi kompleks budynków przy Babiej Wsi. W swoim charakterze należy jeszcze do architektury modernistycznej. Przylegające do siebie, wzniesione na rzutach prostokątów, trzykondygnacyjne, okazałe kamienice poprzedzają wąskie przedogrody, za budynkami przewidziano w projekcie prostokątne pasy ziemi pod uprawę warzyw i kwiatów¹⁷. Pięćosiowe elewacje zwrócone na południe, na osi w przyziemiu posiadają szerokie wejścia zamknięte łukami pełnymi. Po obu stronach wejść, w skrajnych osiach zaprojektowano głębokie, odsunięte z lica loggie, powtórzone na wysokości pierwszego piętra. Z połaci wysokich dachów wyłamane zostały 2-osiowe wystawki.

Przy pl. Weysenhoffa 2 stanął w 1927 r., wchodzący w skład osiedla Sielanka, ciekawy architektonicznie budynek. B. Raczkowski wpisał go w ciąg zabudowy po południowo-zachodniej stronie rozległego placu i łagodnym łukiem wprowadził w al. Ossolińskich. Część północna fasady została stylistycznie dopasowana do przylegającej do niej elewacji frontowej budynku eklektycznego z secesyjną dekoracją (wzniesionego w latach 1906–1908). Ryzalit kamienicy z 1927 r., przekryty odrębnym, wielopołaciowym dachem, w przyziemiu kontynuuje pseudoboniowanie sąsiedniego budynku, natomiast część południowa to funkcjonalizm z gładko tynkowanymi ścianami, z ryzalitem wejścia głównego, nad którym umieszczono wąski pion okien doświetlających klatkę schodową. Wewnątrz mieściło się sześć czteropokojowych mieszkań i jedno dwupokojowe z łazienkami i kuchniami.

Z funduszy miejskich sfinansowano i zrealizowano również w latach 1928–1929 czterokondygnacyjny budynek mieszkalny przy ul. Libelta 5. Okazały dom na rzucie odwróconej litery „L” otrzymał 11-osiową elewację frontową zaakcentowaną 3-osiowym ryzalitem mieszczącym wejście główne i bramę przejazdową o wspólnym, prostokątnym nadświetlu o geometrycznych, romboidalnych podziałach szczeblinami na kwatery. We wnętrzu, na każdym piętrze w budynku głównym mieściły się po dwa mieszkania trypokojowe z kuchniami i łazienkami, a w skrzydle po dwa mieszkania dwupokojowe z kuchniami i z łazienkami. Od frontu budynek poprzedzał wąski pas zieleni, a od strony podwórza zaprojektowano rozległy, zamknięty w kwadracie skwer¹⁸.

W tym samym czasie przy ul. Toruńskiej 64 realizowano okazały budynek, zestawiony z prostopadłościennych brył o zróżnicowanej wysokości. Silnie rozcłonkowany układ wprowadza do tego obiektu efekty światłocieniowe. Całość zbiega się w cofniętej części środkowej o gładko tynkowanej elewacji, podzielonej w pionie i w poziomie obłożonymi klinkierem lizenami. Elewacje ścian najbardziej wysuniętych w kierunku północnym zdobią delikatne podziały międzykondygnacyjne i naroża obłożone cegłą klinkierową. Dodatkowo bryłę urozmaicają różnej wielkości prostokątne okna. Budynek przeznaczony był dla 14 rodzin (12 mieszkań dwupokojowych z łazienkami i kuchniami oraz dwa jednopokojowe z kuchniami i łazienkami)¹⁹. Ostatnią miejską realizacją B. Raczkowskiego był kompleks złożony z 9 budynków usytuowanych wzdłuż ul. Żwirki i Wigury 22–38. Został on zaprojektowany w 1930 r. i zrealizowany rok później²⁰. Przylegające do siebie dwupiętrowe budynki, na rzutach prostokątów ujmują z obu stron dwa budynki trzypiętrowe, lekko cofnięte z linii zabudowy. Elewacje frontowe wszystkich obiektów zostały opracowane analogicznie. Przyziemie obłożono klinkierem, prostokątne otwory wejść głównych do budynków w górnej części zostały ujęte przez prostokątne, wyłożone płytkami ceramicznymi płaszczyzny, szerokie pasy klinkieru przylegają do skrajnych okien parteru, pierwsze i drugie piętra łączą elewacje poszczególnych budynków. Wnętrza ukształtowano podobnie. Na parterze mieściły się cztery mieszkania z kuchniami i łazienkami.

Krótko przed wybuchem II wojny światowej B. Raczkowski na prywatne zlecenie zaprojektował kompleks zabudowy blokowej przy ul. Jackowskiego. Z kilkunastu zaplanowanych budynków usytuowanych przy zachodniej pierzei udało się zrealizować tylko jeden.

Z budownictwem mieszkaniowym łączy się również wybudowanie willi. Obok wspomnianych już domów przy ul. Płockiej i na Skrzetusku powstały w obrębie Sielanki dwie interesujące wille – przy ul. Asnyka 1 i 1a. Pierwsza była willą własną architekta i powstała w 1932 r. Ten funkcjonalistyczny budynek jest rzadkim w Bydgoszczy przypadkiem zachowanego domu własnego architekta, zaprojektowanego bez ingerencji inwestora. Rzut kwadratu urozmaicono w tym przypadku półkolistym ryzalitem. Harmonijnie skomponowane bryły otrzymały rozmaite okna – prostokątne, wąskie, zamknięte łukiem pełnym, trójkątne. Dopelnieniem panującego w projekcie porządku

geometrycznego była, leżąca przed wejściem do domu, betonowa kula²¹. Drugą willę wzniesiono krótko przed wybuchem II wojny światowej.

4 sierpnia 1924 r. w obecności prezydenta Rzeczypospolitej Stanisława Wojciechowskiego otwarto Stadion Miejski im. marszałka Józefa Piłsudskiego, który mógł pomieścić 15 tysięcy widzów²². Kilka lat później przygotowano projekt przeszklonych trybun o konstrukcji żelbetowej. Był gotowy 29 marca 1928 r. Jego autorem był B. Raczkowski²³. Plan przewidywał wykonanie z żelbetonu dwóch trybun mieszczących 2 tysiące widzów. Nad stadionem górowała trybuna honorowa na rzucie silnie wydłużonego prostokąta, rozwinięta w osi północno-południowej, dostawiona do dłuższego, zachodniego boku stadionu. Reprezentacyjne i główne wejście umieszczone zostało od strony ul. Mościckiego (obecnie Sportowej). Na trybunę honorową prowadziły trzy ciągi schodów. Pod nią znajdowały się pomieszczenia na sprzęt sportowy, szatnie i natryski, pokoje klubowe, gabinet lekarza i restauracja. Od strony boiska pod schodkowo umieszczonymi siedzeniami przewidywano pomieszczenie dla komentatorów sportowych. Nad trybuną reprezentacyjną zaprojektowano przeszklony, prosty dach o konstrukcji żelbetowej. Do 1929 r. na terenie należącym do kompleksu sportowego wytyczono sześć mniejszych boisk treningowych, uzupełnionych o urządzenia lekkoatletyczne.

Największą jednak inwestycją na polu wznoszenia budynków użyteczności publicznej okresu międzywojennego, a jednocześnie powodem do dumy dla miasta, stała się realizacja olbrzymiego, nowoczesnego szpitala miejskiego na terenie między Skrzetuskiem a Bielawami. Był to największy szpital wzniesiony w okresie międzywojennym w Polsce. Tak o tej inwestycji pisała w 1938 r. miejscowa prasa: „(...) W blasku słońca pięknie prezentuje się śnieżnobiały 200-metrowej szerokości blok, którego ozdobę stanowią szklane werandy i wielkie balkony. Sale dla chorych usytuowano wyłącznie od południa (słońce). (...) Każda sala posiada inny kolor malarury oraz inny kolor podłogi. (...) Kaplica posiada ołtarz, krzesła, chór, witraż, stacje Męki Pańskiej, wszystko jest nowoczesne w liniach, a jednak idealnie piękne i nierozpraszaające myśli”²⁴. W 1926 r. rozpoczęto prace nad powstaniem szpitala. Pierwotna lokalizacja założenia została zaplanowana na terenach przy ul. Gdańskiej, za Szkołą Podchorążych, ze względu na dobre warunki klimatyczne. Sosnowy las zapewniałby pacjentom stały

dopływ „żywicznego powietrza”. Władze wojskowe nie wyraziły jednak zgody na taką lokalizację, motywując odmowę tym, że w przypadku ataku wroga, nastawionego w pierwszej kolejności na zburzenie baz wojskowych, na zniszczenie narażony byłby także szpital. Ostatecznie na plac budowy przeznaczono tereny przy nowo wytyczanej ul. Nowomiejskiej (obecnie Marii Curie-Skłodowskiej)²⁵. Współprojektantami tego ogromnego obiektu byli: Bogdan Raczkowski i architekt Kazimierz Skiciński²⁶. Wygrali oni ogólnopolski konkurs na projekt szpitala²⁷. Prace budowlane wykonywała firma budowniczego Antoniego Jaworskiego²⁸. W projekcie odstąpiono od systemu pawilonowego, popularnego w budownictwie szpitalnym. Prawie wszystkie oddziały znalazły się pod jednym dachem. Pomieszczenia dla poszczególnych oddziałów rozplanowano następująco:

- w suterrenach mieściły się pomieszczenia kuchni, sale do dezynfekcji, magazyn ubrań, laboratoria apteczne;
- na parterze zaplanowano izbę przyjęć, z wejściem w elewacji tylnej, północnej, mając na uwadze spokój chorych – aby przyjmując nagłe przypadki w nocy, nie przeszkadzać śpiącym pacjentom, izba przyjęć była połączona z głównymi oddziałami windą, również na parterze umieszczono biura dla administracji, oddział kąpielowy, pracownię rentgenowską i aptekę;
- na I piętrze był oddział operacyjny i ortopedia z salą gimnastyczną dla rehabilitantów oraz kaplica;
- na II piętrze zaprojektowano po jednej stronie korytarza mieszkania dla lekarzy i pokój dla kapelana, po drugiej stronie 4 izolatki;
- na III piętrze mieścił się oddział dla chorych na jaglicę i izolatka dla zarażonych rzeżączką;
- IV piętro zarezerwowane było dla sal towarzyskich, przeszklonych pomieszczeń i otwartych tarasów na kąpiele słoneczne. Na wszystkich piętrach w gabinetach mieli dyżurować naczelnicy lekarze, a ich gabinety poprzedzały poczekalnie.

Poza budynkiem głównym w skład kompleksu szpitalnego wchodził usytuowany na północy budynek z oddziałem rentgenowskim, kąpielowym i operacyjnym, a po stronie wschodniej pawilon z oddziałem zakaźnym i wenerycznym. W narożu północno-zachodnim parceli planowano wzniesienie kostnicy z laboratorium. W trosce o spokój pacjentów zainstalowano

sygnalizację świetlną, a nie dźwiękową dla chorych wzywających personel szpitala. Dla wygody pacjentów zamontowano przy łózkach słuchawki do odbioru audycji radiowych²⁹.

W niespełna dwa lata po rozpoczęciu budowy gmach był już pod dachem, ale dynamicznie rozpoczęte prace wstrzymano z braku pieniędzy do 1933 r. Dopiero wtedy uzyskano pożyczkę z Funduszu Pracy i podjęto prace wykończeniowe. W 1937 r. część środkową szpitala i lewe skrzydło oddano do użytku, natomiast całość ukończono rok później. Mógł on przyjąć do 600 pacjentów. Był to monumentalny, przykryty płaskim dachem czterokondygnacyjny gmach, którego wieloosiową kondygnację frontową rozwinięto równolegle do ulicy Nowomiejskiej. Budynek do dzisiaj stanowi dominantę tego fragmentu miasta. Prosta, funkcjonalistyczna bryła otoczona została zielenią rozległego ogrodu. W całości szpital ukończono już podczas okupacji niemieckiej.

Również z funduszy miasta w 1927 r. rozpoczęto budowę gmachu domu starców usytuowanego przy ul. Grudziądzkiej 45. Niedaleko, bo przy ul. Szubińskiej 1, funkcjonował dom starców wchodzący w skład kompleksu budynków fundacji Louise Giese-Rafalskiej, wzniesionych na przełomie XIX i XX w. Był on jednak niewielki i niewystarczający. Projekt nowego budynku, przeznaczonego dla 80 pensjonariuszy, przygotował z ramienia Wydziału Budownictwa Magistratu B. Raczkowski³⁰. Powstał budynek o nowoczesnej bryle, zestawionej z prostopadłościanów, trzykondygnacyjny, z użytkowym poddaszem i z wydatnym ryzalitem na osi, z elewacją tylną, południową wychodzącą na duży, tarasowy ogród. Wnętrze rozplanowano w następujący sposób: w piwnicy znalazło się pomieszczenie dla kotłowni, kuchni, spiżarni na warzywa i pralni; wyżej, na parterze, zaprojektowano mieszkanie dla zarządcy obiektu z kuchnią i łazienką oraz trzy pokoje dla czterech osób i trzy pokoje przewidziane dla małżeństw w podeszłym wieku, dalej na parterze znajdowała się kancelaria i sala dla chorych. Pierwsze i drugie piętro było ukształtowane analogicznie – znajdowały się tu sale dla siedmiu i czterech osób, z tym, że na poziomie pierwszego piętra urządzono dużą jadalnię z kaplicą. Na poddaszu mieściły się pokoje dla służby, warsztat krawiecki i szewski oraz suszarnia i magazyny. Warto dodać, że projektując okna w budynku, „wykończano je na wzór szpitala gdańskiego, które pod względem konstrukcji okazały się bardzo dogodnie dla przewietrzania

ubikacji, a mianowicie górna część okna do odchylenia zostanie wykonana wąsko, co umożliwi otwieranie go najslabszemu nawet starcowi”³¹. Otwarcie obiektu nastąpiło 29 lipca 1928 r. w obecności prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego.

Kolejna realizacja, której współprojektantem był B. Raczkowski, nazywana była „pierwszą, wzorową nowoczesną szkołą bydgoską”³². Mimo że powstawała w latach kryzysu ekonomicznego, Magistrat nie szczędził pieniędzy, a projekt wykonany w 1932 r. przez inżynierów Bogdana Raczkowskiego i Kazimierza Orlicza był nowoczesny i przewidziany na 900 uczniów, uczących się w przestronnych i jasnych wnętrzach. Budynek Szkoły Powszechnej im. Ewarysta Estkowskiego wzniesiono przy ul. Poniatowskiego 8, w dzielnicy Bielawy. Oddano ją do użytku w styczniu 1933 r.

Szkoła została zestawiona z prostopadłościennych, czterokondygnacyjnych, przylegających do siebie brył, z masywną, górującą nad korpusem wyższą częścią, mieszczącą główne wejście do budynku, poprzedzone szerokimi schodami i główną klatką schodową. Wnętrze, łącznie ze strefą przyziemia, otrzymało rzędy dużych okien w kształcie leżących prostokątów, podzielonych szczeblinami na wiele kwater. Między oknami doświetlającymi przyziemie wprowadzono płytki klinkierowe. Od parteru na wszystkie kondygnacje prowadziła usytuowana centralnie, przestronna klatka schodowa. Wnętrze doświetlało naturalne światło wpadające przez duże, prostokątne okna. Malatura była jasna, stonowana, podłogi wyłożono drewnianym parkietem. Oprócz sal lekcyjnych szkoła posiadała klasę rysunkową, pokoje dla nauczycieli, gabinet lekarski oraz szatnie³³. W piwnicy mieściła się kuchnia, jadalnia oraz sala do prowadzenia lekcji z gospodarstwa domowego i robót ręcznych³⁴. W salach lekcyjnych ustawione były rzędy ławek – w każdej klasie po 27, z jasno polerowanej sosny o granatowych pulpitych. Katedra dla nauczyciela stała na dębowym podium i miała ciemnoczerwony pulpit. Tablice były obrotowe, przesuwalne, czteropłaszczyznowe. Wyposażenie klas wykonane zostało według wzorów Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego³⁵.

Ostatnim projektem z grupy obiektów użyteczności publicznej, przygotowanym w 1933 r. przez B. Raczkowskiego, był nowy dworzec autobusowy. W latach 20. i na początku lat 30. miejscem wyznaczonym do parkowania autobusów, komunikujących Bydgoszcz z innymi miejscowościami, był bulwar

nad Brdą (teren przy budynku Poczty Polskiej). Nie była to najszcześniejsza lokalizacja – prasa donosiła o tym, że autobusy wpadały do wody³⁶. Na nabrzeżu nie można było jednak zastosować barier ochronnych, gdyż ograniczałoby to cumowanie pływających po Brdzie barek rzecznych. W sierpniu 1933 r. na gruntach należących do miasta, na parceli przy pl. Kościeleckich, rozpoczęto budowę nowego dworca autobusowego z 5 peronami. W parterowym budynku mieściły się biura, poczekalnia z bufetem, przechowalnia bagażu, toalety, pokój dla personelu i łazienka dla szoferów. Dworzec oddano do użytku w grudniu 1933 r.³⁷ Powstał budynek na planie zbliżonym do kwadratu, o zaokrąglonym południowo-wschodnim narożu, od północy z niewielkim, półkolistym wyprofilowanym ryzalitem mieszczącym wejście główne.

Autorami powstałych w okresie międzywojennym projektów kościołów bydgoskich byli w przeważającej większości architekci zamiejscowi³⁸. Jedynie plany niewielkiego kościoła pw. św. Stanisława w Siernieczku przygotował B. Raczkowski. Stylistycznie realizacja nawiązuje do popularnych w pierwszych latach po I wojnie światowej form drewnianych wiejskich kościołów barokowych. Świątynia, choć niewielka i ograniczona wcześniejszymi fundamentami, jest miłym dla oka, kameralnym obiektem. Był on gotowy w lutym 1925 r. Kościół wzniesiono na planie złożonym, symetrycznym, z prostokątną nawą. Na osi od południa nawę poprzedza wieża na rzucie prostokąta. Od północy do głównego korpusu przylega uskokowo węższe, prostokątne prezbiterium, zamknięte pięcioboczną absydą. W czytelnie ukształtowanym wnętrzu prostokątna kruchta otwiera się na nawę przejściem zamkniętym łukiem pełnym. Nawa natomiast przechodzi w płytkie, jednoprzęsłowe prezbiterium półkolistym łukiem tęczowym. Wspomnijmy jeszcze, że B. Raczkowski na początku lat 20. XX w. przygotował również niezrealizowane szkice dla kościoła parafialnego pw. św. Wincentego à Paulo. Nawiązywały one do architektury neoromańskiej. Świątynia według tych planów, usytuowana frontem do ul. Sielanka, połączona miała być krużgankami z innymi budynkami: internatem i domem parafialnym³⁹. Projekt ten jednak nie doczekał się realizacji.

Mimo tak wielu zajęć związanych z profesją architekta miejskiego, B. Raczkowski znajdował czas na malowanie obrazów – od 1929 r. jako członek Związku Plastyków Pomorskich regularnie brał udział w wystawach. Pokazywał na nich przede wszystkim pejzaże z miejsc, do których wyjeżdżał

być może na wakacje, do rodziny, lub zatrzymywał na płótnie motywy bydgoskie. Zachowane spisy katalogowe pozwalają nam poznać te miejsca, to między innymi: Zakopane, Ciechocinek, Hel, Orłowo, Charków, Rostow, Sewastopol, ale też Capri i Rzym. Od 1931 r. aż do II wojny światowej zasiadał w zarządzie Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Bydgoszczy⁴⁰.

Mając 46, lat B. Raczkowski odszedł w 1934 r. na emeryturę. Został wtedy rzeczoznawcą w bydgoskim oddziale Banku Gospodarstwa Krajowego i zaprzysiężonym rzeczoznawcą sądowym do spraw budowlanych na obwód Sądu Okręgowego w Bydgoszczy. We wrześniu 1939 r. rodzina Raczkowskich postanowiła uciec z miasta do rodziny Marii Raczkowskiej, do Kutna, jednak już pod koniec września wrócili do Bydgoszczy. Ich piękna willa przy ul. Asnyka 1 została zajęta przez niemieckiego oficera, więc zamieszkali u kuzyna Stefana Jeżowskiego, w domu przy placu Weysenhoffa. Na początku października Bogdan Raczkowski, jego żona Maria i córka Danuta zostali aresztowani i rozstrzelani w Lesie Gdańskim. Losu tego uniknął tylko syn państwa Raczkowskich, Zdzisław, który przeżył wojnę pod zmienionym nazwiskiem⁴¹.

Analiza planów oraz wykonanych według nich realizacji pokazuje, jak swobodnie poruszał się Bogdan Raczkowski w różnorodnych stylach architektonicznych i jednocześnie z jakim szacunkiem traktował zastaną już miejską tkankę architektoniczną. Pierwsze pomysły, tkwiące jeszcze w modnym na początku XX w. modernizmie, ustępowały powoli odważnym, funkcjonalistycznym projektom. Rola wychowanka Politechniki Lwowskiej w rozbudowie Bydgoszczy okresu międzywojennego jest nie do przecenienia. Trudno, nawet dziś, wyobrazić sobie to miasto bez Sielanki, bez ciągu kamienic przy Babiej Wsi, bez stadionu przy ul. Sportowej czy wreszcie bez monumentalnej sylwety szpitala miejskiego na Bielawach.

¹ B. Chojnacka, *Piotr Chmura (1888–1939), bydgoski malarz i grafik*, „Materiały do dziejów kultury i sztuki Bydgoszczy i regionu” 2003, nr 8, s. 71.

² J. Kutta, *Raczkowski Bogdan Feliks*, [w:] *Bydgoski Słownik Biograficzny*, pod red. J. Kutty, t. IV, Bydgoszcz 1997, s. 86.

³ J. Kutta, *Raczkowski Tadeusz Jan*, [w:] *Bydgoski Słownik Biograficzny*, pod red. J. Kutty, t. IV, Bydgoszcz 1997, s. 86.

⁴ Archiwum Państwowe w Bydgoszczy (dalej: APB), Akta miasta Bydgoszczy 1920–39 (dalej: AmB 1920–39), sygn. 4338; Zaświadczenie o prawie kierowania robotami wydane inżynierowi architektowi Bogdanowi Raczkowskiemu przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych na

podstawie dowodu ukończenia Wydziału Architektury Politechniki Lwowskiej, z 23 lipca 1938 r.; *Bydgoski Słownik Biograficzny* podaje jako miejsce ukończenia studiów technicznych przez B. Raczkowskiego – Heidelberg. W interesującym nas okresie nie istniała tam wyższa uczelnia techniczna. Być może B. Raczkowski ukończył w Heidelbergu szkołę średnią o profilu budowlanym.

- 5 J. Boberski, *Wydział architektoniczny*, [w:] *Politechnika Lwowska 1844–1945*, pod red. J. Boberskiego, S. Brzozowskiego, K. Dyby i in., Wrocław 1993, s. 142.
- 6 J. Kutta, *Raczkowski Bogdan Feliks*, op.cit., s. 86.
- 7 APB, AmB 1920–39, sygn. 854; memoriał prezydenta B. Śliwińskiego z 11 sierpnia 1923 r.
- 8 Na wielu projektach z okresu międzywojennego (szczególnie dla dzielnic Skrzetusko i Bielawy) pojawia się adnotacja: „według linii zabudowy Stübbena”.
- 9 *Polska Bydgoszcz, 1920–1930. Wydanie jubileuszowe Komitetu Obchodów 10-lecia oswobodzenia miasta Bydgoszczy*, oprac. S. Nowakowski, K. Fiedler, Bydgoszcz 1930, s. 61; APB, AmB, sygn. 4350.
- 10 Bogna Derkowska-Kostkowska, *O założeniu Sielanki – bydgoskiego miasta–ogrodu*, „Materiały do dziejów kultury i sztuki Bydgoszczy i regionu” 1999, z. 4, s. 72–85.
- 11 Teren dzielnicy Bielawy zabudowywany był od 1903 r., w związku z powstałym tutaj osiedlem urzędniczym, więcej: I. Puzowska, *Urzędnicze osiedle domów jednorodzinnych na Bielawkach*, „Materiały do dziejów kultury i sztuki Bydgoszczy i regionu” 2001, z. 6, s. 51–56.
- 12 APB, AmB 1920–39, sygn. 823: *Program rozbudowy Bydgoszczy na czas od 1926–1936*.
- 13 APB, AmB 1920–39, sygn. 89; mapa z 8 XI 1926 r., skala 1:25000.
- 14 APB, AmB 1920–39, sygn. 4234, plan zabudowy osiedla Leśnego autorstwa B. Raczkowskiego z 30 października 1933 r.
- 15 APB, AmB 1920–39, sygn. 4254; sprawozdanie inż. B. Raczkowskiego z podróży służbowej do Poznania i Warszawy.
- 16 APB, Akta budowlane miasta Bydgoszczy (dalej: AbmB), sygn. 5304.
- 17 S. Sokołowski, *Nasze urzędy miejskie. Budowa i rozbudowa naszego miasta*, „Dziennik Bydgoski” 1925, nr 272, s. 5.
- 18 APB, AbmB, sygn. 3565.
- 19 APB, AbmB, sygn. 7096.
- 20 APB, AbmB, sygn. 8063.
- 21 APB, AbmB, sygn. 1, 2.
- 22 *Prezydent Wojciechowski w Bydgoszczy*, „Dziennik Bydgoski” 1924, nr 180, s. 1–2.
- 23 APB, AbmB, sygn. 6394.
- 24 S. Kapkowski, *Pałac szpitalny w Bydgoszczy*, „Kurier Bydgoski” 1938, nr 75, s. 14.
- 25 APB, AbmB, sygn. 857: Opis budować się mającego szpitala miejskiego w Bydgoszczy na gruncie miejskim w Skrzetusku.
- 26 K. Skiciński (1903–1939), absolwent Szkoły Technicznej Walberga i Rotwanda w Warszawie, od 1926 r. zatrudniony w Wydziale Budownictwa bydgoskiego Magistratu, projektant m.in. łaźni miejskiej na Szwederowie (1926).
- 27 „Architektura i Budownictwo” 1927, z. 6., r. 3; ogłoszenie o konkursie architektonicznym na projekt szpitala miejskiego w Bydgoszczy w formie dołączonej do pisma ulotki.
- 28 APB, AbmB, sygn. 857.
- 29 Tamże.
- 30 APB, AbmB, sygn. 1935.
- 31 *Budowa domu dla starców w Bydgoszczy*, „Dziennik Bydgoski” 1927, nr 138, s. 10.
- 32 *Poświęcenie nowej szkoły na Bielawkach*, „Dziennik Bydgoski” 1933, nr 22, s. 8.
- 33 Tamże.

- ³⁴ 15 000 dzieci w bydgoskich szkołach powszechnych, „Dziennik Bydgoski” 1933, nr 290, s. 15.
- ³⁵ A. Perlińska, *Szkoła z ciemnoczerwonymi pulpitemi. Wspomnienie na 70-lecie Wszechnicy na Bielawkach*, „Kronika Bydgoska” 2003, R. XXIV, s. 369.
- ³⁶ Między innymi: *Czy Bydgoszcz doczeka się dworca autobusowego?*, „Dziennik Bydgoski” 1930, nr 205, s. 8.
- ³⁷ APB, AbmB, sygn. 3058, 5745.
- ³⁸ Kościół parafialny pw. św. Wincentego à Paulo – projekt poznański architekt Adam Ballenstedt (1924), kościół parafialny pw. MB Nieustającej Pomocy – projekt poznański architekt Stefan Cybichowski (1926), kościół parafialny pw. św. Antoniego – projekt poznański architekt Stefan Cybichowski (1935).
- ³⁹ G.B., *Projekt nowego kościoła w Bydgoszczy*, „Gazeta Bydgoska” 1923, nr 290, s. 3.
- ⁴⁰ Serdecznie dziękuję Barbarze Chojnackiej z Muzeum Okręgowego w Bydgoszczy za udostępnienie danych o B. Raczkowskim – malarzu.
- ⁴¹ W. Jastrzębski, *Tragedia rodziny Raczkowskich*, „Kalendarz Bydgoski” 1987, R. 20, s. 70–73.

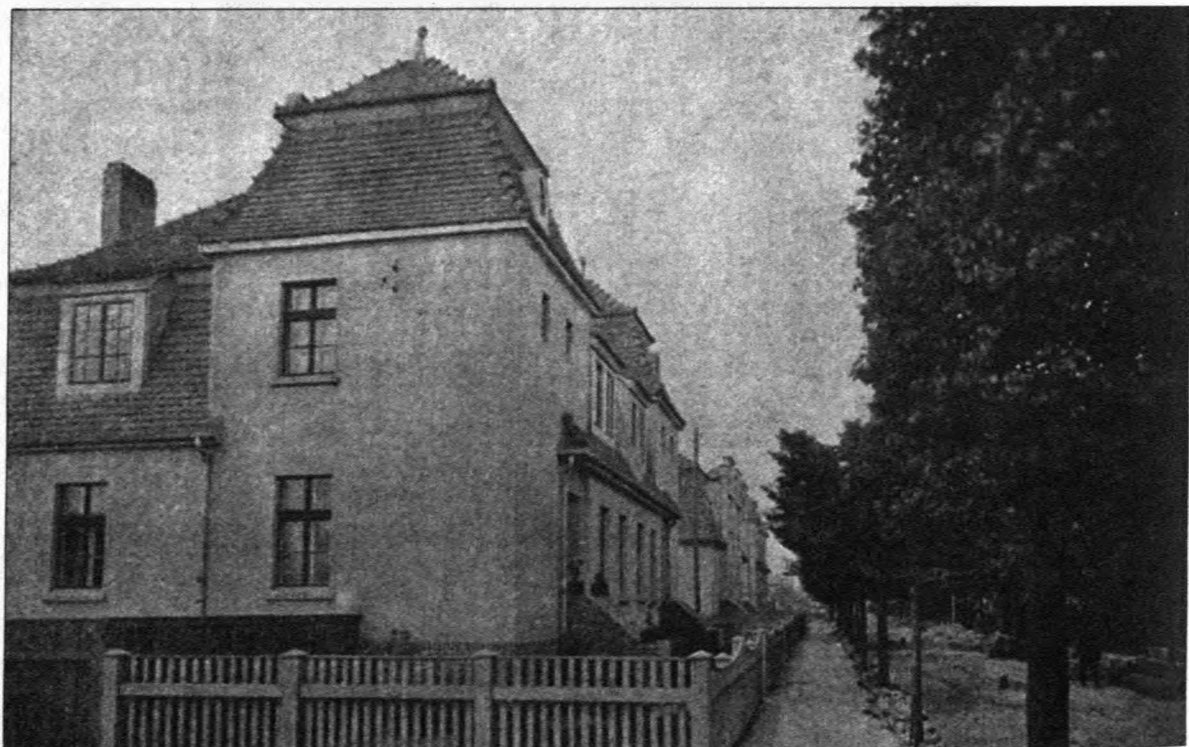


Portret inżyniera Bogdana Raczkowskiego autorstwa Piotra Chmury, 1935 r., ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Bydgoszczy (fot. Ł. Maklakiewicz).



*Jeden z domów przy ul. Moniuszki, reprodukcja fotografii archiwalnej za:
„Polska Bydgoszcz, 1920–1930.*

*Wydanie jubileuszowe Komitetu Obchodów 10-lecia oswobodzenia miasta Bydgoszczy”,
oprac. S. Nowakowski, K. Fiedler, Bydgoszcz 1930.*



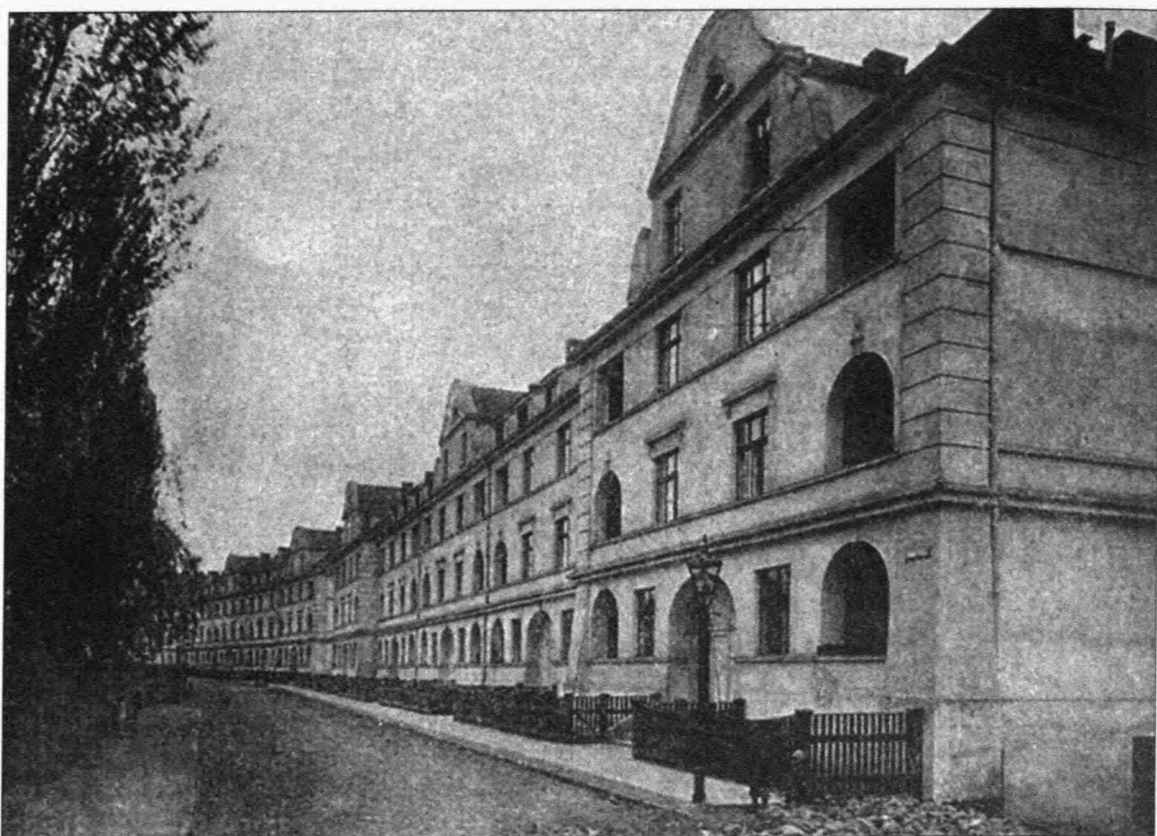
*Domy bliźniacze wzdłuż ul. Płockiej, reprodukcja fotografii archiwalnej za:
„Polska Bydgoszcz, 1920–1930.*

*Wydanie jubileuszowe Komitetu Obchodów 10-lecia oswobodzenia miasta Bydgoszczy”,
oprac. S. Nowakowski, K. Fiedler, Bydgoszcz 1930.*



*Kamienica przy ul. Piotrowskiego 13, reprodukcja fotografii archiwalnej za:
„Polska Bydgoszcz, 1920–1930.*

*Wydanie jubileuszowe Komitetu Obchodów 10-lecia oswobodzenia miasta Bydgoszczy”,
oprac. S. Nowakowski, K. Fiedler, Bydgoszcz 1930.*



*Kamienice wzdłuż ul. Babia Wieś, reprodukcja fotografii archiwalnej za:
„Polska Bydgoszcz, 1920–1930.*

*Wydanie jubileuszowe Komitetu Obchodów 10-lecia oswobodzenia miasta Bydgoszczy”,
oprac. S. Nowakowski, K. Fiedler, Bydgoszcz 1930.*

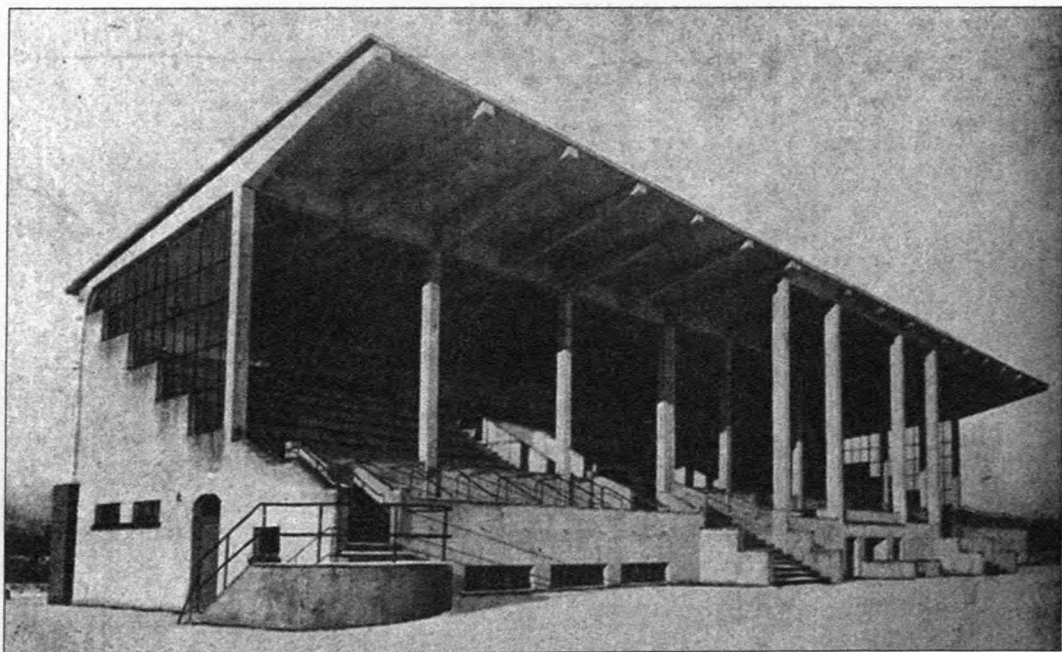


Kamienica przy pl. Weysenhoffa 2 (fot. A. Wysocka).



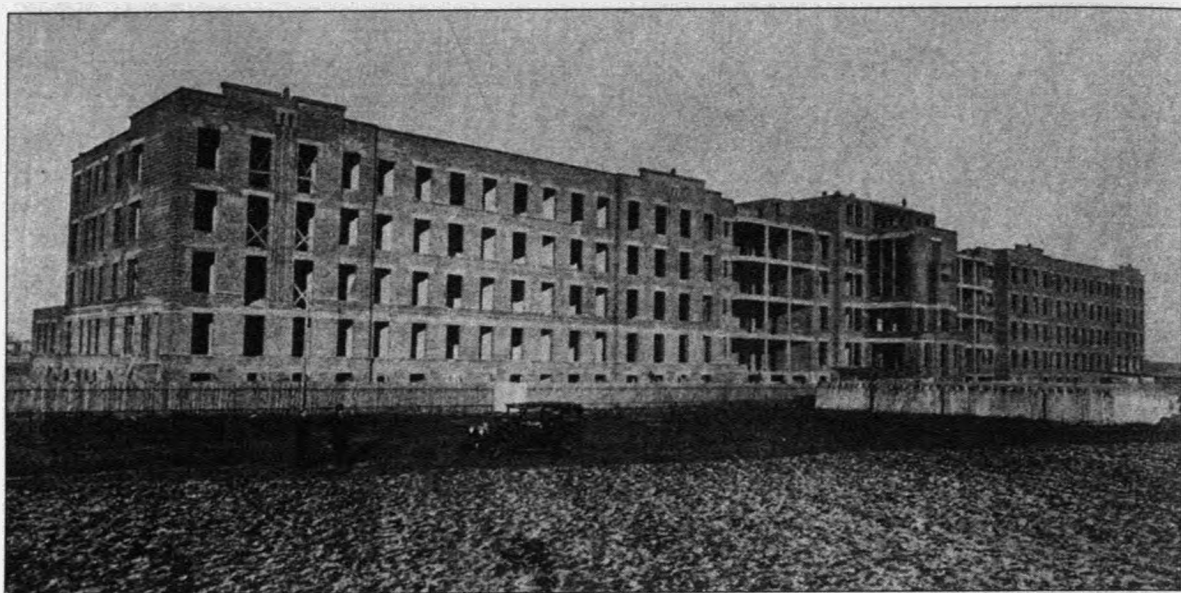
*Kamienica przy ul. Libelta 5, reprodukcja fotografii archiwalnej za:
„Polska Bydgoszcz, 1920–1930.*

*Wydanie jubileuszowe Komitetu Obchodów 10-lecia oswobodzenia miasta Bydgoszczy”,
oprac. S. Nowakowski, K. Fiedler, Bydgoszcz 1930.*



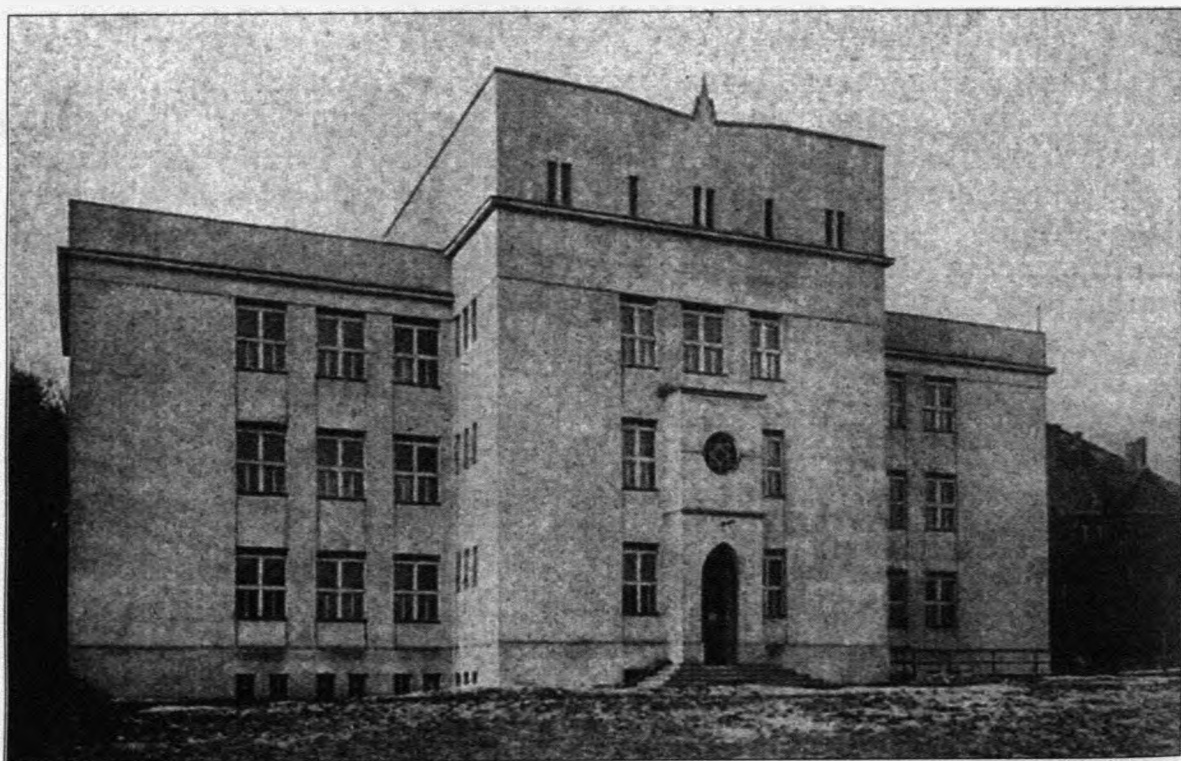
*Trybuny na Stadionie Miejskim im. marszałka Józefa Piłsudskiego,
reprodukcja fotografii archiwalnej za: „Polska Bydgoszcz, 1920–1930.*

*Wydanie jubileuszowe Komitetu Obchodów 10-lecia oswobodzenia miasta Bydgoszczy”,
oprac. S. Nowakowski, K. Fiedler, Bydgoszcz 1930.*

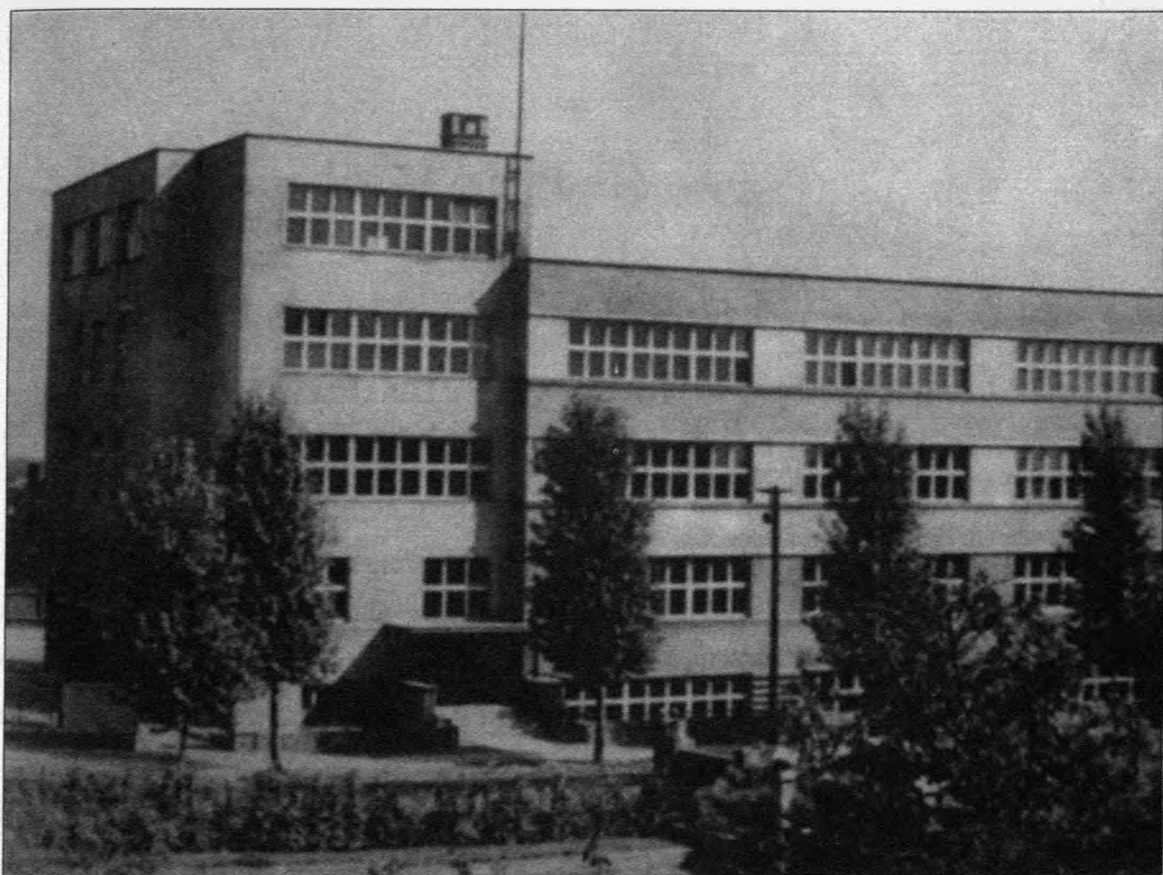


*Szpital miejski w trakcie budowy, reprodukcja fotografii archiwalnej za:
„Polska Bydgoszcz, 1920–1930.*

*Wydanie jubileuszowe Komitetu Obchodów 10-lecia oswobodzenia miasta Bydgoszczy”,
oprac. S. Nowakowski, K. Fiedler, Bydgoszcz 1930.*



*Dom starców przy ul. Grudziądzkiej 45, reprodukcja fotografii archiwalnej za:
„Polska Bydgoszcz, 1920–1930. Wydanie jubileuszowe Komitetu Obchodów 10-lecia
oswobodzenia miasta Bydgoszczy”,
oprac. S. Nowakowski, K. Fiedler, Bydgoszcz 1930.*



*Szkoła Powszechna na Bielawach
(fot. ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Bydgoszczy).*